

## ***Europeistyka – nowa dyscyplina naukowa***

Rodzi się nowa dyscyplina naukowa: europeistyka. Ma już swoje dokonania, szuka tradycji pozytywnej, na której mogłaby się oprzeć. Stara się być – zgodnie ze wskazaniami Thomasa S. Kuhna – *nauką normalną*, poważnie traktuje głębsze i usystematyzowane refleksje nad rzeczywistością. Posiada również swoje niepewności – dotyczą one podstawy tożsamości, zakresu, funkcji i metod. Tym brakiem pewności nie różni się od innych współczesnych nam dziedzin humanistycznych. Byłoby raczej dziwne, gdyby ogarnęło ją silne przeświadczenie o własnej wielkości. Byłoby to także szkodliwe.

Europeistyka ma dwa źródła równoważne. Jedno z nich jest *przedmiotowe*, wynika ze zmian zachodzących w rzeczywistości społecznej. Powstaje nowy organizm polityczny: Europa, a w szczególności jej dominująca część jednocząca się w ramach Unii Europejskiej. Proces kształtowania się tego organizmu nie jest zakończony, a jego postać ostateczna nadal jest niepewna. W historii nic szczególnego. Jednak dzisiejsza Unia Europejska wyraźnie różni się już od Europy wcześniejszej: ma swoje instytucje, forum debat, dążenia i interesy. Odróżnia się też od otoczenia, staje się czymś odrębnym w świecie, zaczyna być samodzielnym aktorem w globalizujących się zależnościach gospodarczych, a także wśród innego rodzaju powiązań międzypaństwowych. Europeistyka jako dyscyplina akademicka zajmuje się właśnie badaniem tych procesów, zawartych w nich dramatach i zależnościach, identyfikuje problemy i interpretuje próby ich rozwiązania. Podobna jest pod tym względem do amerykanistyki współczesnej, rusologii czy sinologii, a także do uformowanych już od dawna badań nad krajami rozwijającymi się.

Drugie źródło jest *podmiotowe*, wynika ze zmian zachodzących w samym świecie nauki. Pojawiają się w nim nowe dyscypliny, w większości zmierzające do scalania (w różny sposób) dotychczasowego rozproszenia. Jest to proces będący reakcją na sięgającą daleko w przeszłość dezintegrację nauk, będącej wyrazem zarówno jej emancypacji jako odrębnej formy wiedzy, jak i wyodrębniania się i usamodzielniania jej poszczególnych części. Początki procesu dezintegracji można

odnaleźć już u Arystotelesa, który wyróżnił trzy rodzaje przedmiotów badań: ciał martwych, organizmów żywych i człowieka. Uważał ponadto, że przedmiot wyznacza metody badań. Emancypacja nauki, wyodrębnianie się poszczególnych nauk z filozofii, nowe problemy i szukanie na nie trafnych odpowiedzi, jednym słowem rozwój nauki doprowadził w końcu XIX wieku do jej rozbudowanej departamentalizacji, rozkwitu ujęć szczegółowych, badań idiograficznych i deficytu scalających teorii. Reakcją na to stały się dążenia integrujące, widoczne od drugiej połowy XX wieku. Powstają dyscypliny nowe, z własną siatką pojęciową, specjalnie przeznaczone do łączenia na wyższym poziomie abstrakcji dotychczasowych nauk szczegółowych. Na przykład cybernetyka czy teoria komunikacji. Pojawiają się dyscypliny krzyżujące ze sobą dwie (a czasem więcej) dyscypliny dotychczasowe. Powstaje, między innymi, socjobiologia czy neuroekonomia. Przenoszone są metody, aparatura pojęciowa z jednej dyscypliny do innych, przybliżając je do siebie, a nawet łącząc na gruncie wspólnej teorii. Na przykład instytucjonalizm czy wcześniej – behawioryzm. Formują się wreszcie dyscypliny czerpiące z kilku dotychczasowych autonomicznych nauk szczegółowych, wybranych ze względu na jedną, ważną problematykę. Tak zrodziły się, wspomniane już, wieloaspektowe badania nad krajami rozwijającymi się, różne postaci futurologii, rozwijana swego czasu (zwłaszcza w USA) sowietologia, a teraz właśnie europeistyka.

Narodziny europeistyki nie są zjawiskiem wyjątkowym, a ona sama przestała być czymś osobliwym. Jest częścią procesów szerszych, przebiegających zarówno w rzeczywistości zewnętrznej wobec nauki, jak i w świecie wewnętrznym nauki.

Europeistyka posiada właściwości dyscypliny naukowej. Po pierwsze, ma swój przedmiot, który może nie jest wyraźnie wyodrębniony, ale przecież nie jest on bardziej rozmyty niż choćby zakres socjologii, psychologii społecznej czy politologii. Po drugie, ma narzędzia badawcze. Nie są one swoiste, ale również i w tym wypadku nie jest to wyraz nonszalanckiej ekstrawagancji w świecie współczesnych nauk społecznych. Te dwie właściwości można łącznie określić jako *metodologiczne* – do ich istnienia szczególną wagę przywiązuje klasyczna filozofia nauki. Trzecia właściwość jest *pragmatyczna*. Administracja współczesnego państwa, gospodarka i społeczeństwo potrzebują, posiadających odpowiednie wykształcenie, znawców

Europy. Czwarta właściwość jest innego rodzaju. Europeistyka stała się dyscypliną akademicką, dokonuje się jej *instytucjonalizacja*.

Europeistyka, podobnie jak inne nauki społeczne, jest wieloparadygmaticzna. Jest również wieloperspektywiczna, obserwuje rzeczywistość, którą się interesuje, z rozmaitych punktów widzenia. Korzysta zarówno z perspektywy kulturologicznej, jak i społecznej. W obu tych przypadkach sąsiaduje z antropologią, socjologią i filozofią społeczną. Widzi świat także z perspektywy ekonomicznej – gospodarka, rozumiana jako mechanizmy, procesy i instytucje, znajduje się tu na pierwszym planie. Perspektywa politologiczna eksponuje stronę polityczną, prawną – uwidacznia zasady prawa europejskiego, jego integrację, proces tworzenia i egzekwowania prawa w praktyce codzienności. Perspektywa historyczna pokazuje genezę teraźniejszości, szuka długiego trwania, identyfikuje podstawy trwałości wartości europejskich.

W wyłanianiu się europeistyki jako dyscypliny naukowej uczestniczy od dawna Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego. Jest ono jedną z pierwszych placówek akademickich tego rodzaju<sup>1</sup>. Zajmuje się, zgodnie z powołaniem uniwersytetu, badaniami naukowymi i dydaktyką.

---

<sup>1</sup> Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego powstało w 1991 roku.